

# SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Prenumerata miesięcznie z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 2,500.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.

Cena ogłoszeń: Wiersz non-parelowy jednoszpaltowy: przed tekstem 500 mk.; w tekście 750 mk.; za tekstem 300 mk.

W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

DOM BANKOWY  
**T. BUNIMOWICZ**  
= BANK DEWIZOWY =  
sprzedaje z polecenia P. K. K. P.  
**Oblig. 8% Państwową Pożyczkę Złotą**  
z r. 1922.  
załatwia  
przekazy zagraniczne do wszystkich krajów.  
Wszelkie operacje bankowe.

**CYRK A. CINISELLI**  
Codzienne 8-ma wiecz.  
**III DZIŚ — ZMIANA — DZIŚ III**  
WILNO, LUDWISARSKA 4.  
Nowe sity: Ella-Ellen! Walrozit! Klotyda! Sarello!!! „Uroczystość w Chinach” pantom. z udz. 60 osób i resz. a świąt. progr. W sobotę i niedz. 2 przedstaw. o 4 i 8. Wkrótce odbędzie się benefis Bim i Boma.

Duży rabat handlującym tytoniem i papierosami wszystkich marek i fabryk.  
**„HAWANNA” Wielka 80.**

## Duży lokal do wynajęcia

w pobliżu Placu Katedralnego natychmiast na przystępnych warunkach tylko dla poważnych reflektantów. Wiadomość w administracji „Słowa”.

Nadszedł transport **MUSZTARDY**  
fabr. A. SZWEITZERA w Warszawie  
Sprzedaż ze składów fabrycznych, w Wilnie, ul. I-sza Portowa Nr. 6-b.  
Dom Agenturowo-Handlowy **Bracia PAWLACY**

Nadszedł **WAGON świeżych Pierników i Katarzynek Toruńskich**  
fabr. dawn. Richard THOMAS, wł. St. PEPIŃSKI w Toruniu  
Sprzedaż ze składów fabrycznych, w Wilnie, ul. I-sza Portowa Nr. 6 b.  
Dom Agenturowo-Handlowy **Bracia PAWLACY**

## Uroczystość przejęcia władzy przez Prezydenta Państwa.

WARSZAWA, (Pat). Kancelaria cywilna Naczelnika Państwa komunikuje:

14 b. m. o godz. 12 w południe odbył się uroczysty akt przekazania władzy przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego Prezydentowi Rzeczypospolitej Gabrielowi Narutowiczowi.

Naczelnik Państwa, nie chcąc dopuścić do ponownego pozbawienia godności polskiej, polecił zamknąć kordonami wojskowymi wyloty ulic, prowadzących do Belwederu.

O godzinie 12-tej Prezydent Rzeczypospolitej w powozie Naczelnika Państwa, eskortowanym przez szwadron przyboczny, w towarzystwie adjutanta Naczelnika Państwa rotmistrza Sołtana udał się ze swego mieszkania w Łazienkach do Belwederu. Przy złożeniu się Prezydenta Rzeczypospolitej warta pałacowa wystąpiła pod broń, orkiestra pierwszego pułku szwoleżerów i dowództwa miasta odegrały fanfary.

W pałacu belwederskim oczekiwali Prezydenta Rzeczypospolitej szef kancelarii cywilnej Stanisław Car i adjutant generalny generał Jacyna.

Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie szefa kancelarii i adjutanta generalnego udał się do apartamentu na pierwszym piętrze, gdzie przyjął go Naczelnik Państwa w otoczeniu prezesa Rady Ministrów Nowaka, marszałka sejmu Rataja, marszałka Senatu Trąpczyńskiego, ministra Pracy i Opieki Społecznej i kierownika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Darowskiego, Ministra Skarbu Jastrzębskiego, ministra oświaty Kumanieckiego ministra, spraw wojskowych, Sosnkowskiego, ministra sprawiedliwości Makowskiego, szefa protokołu Przędzieckiego.

Naczelnik Państwa przywitał Prezydenta Rzeczypospolitej, zaznaczając, że przyjmuje go w szarej kurcie legionowej, w której przed czterema laty wszedł do Belwederu i w której pragnie go opuścić.

Następnie Naczelnik oświadczył, że oprócz protokołu urzędowego wymaganego przez ustawę żądać będzie sporządzenia protokołu dodatkowego, zawierającego stwierdzenie stanu jego kasy osobistej, stanu kasy i rachunkowości funduszy dyspozycyjnych i inwentarza, ruchomości stanowiących własność skarbu państwa. Następnie Naczelnik Państwa, Prezydent Rzeczypospolitej i wszyscy zgromadzeni udali się do sali audiencyjnej, w której oczekiwali ich przybycia członkowie domu cywilnego i wojskowego Naczelnika Państwa.

Szef kancelarii cywilnej przedstawił Prezydentowi Rzeczypospolitej swego zastępcę dr. Lepkowskiego, urzędników kancelarii cywilnej Naczelnika Państwa i wchodzących w skład domu cywilnego Naczelnika przedstawicieli protokołu hr. Tarnowskiego, hr. Przędzieckiego i ks. Lubomirskiego, poczem przedstawili się Prezydentowi Rzeczypospolitej oficerowie adjutantury generalnej.

Naczelnik Państwa wraz z prezydentem Rzeczypospolitej oraz prezes ministrów, marszałek Sejmu i Senatu udali się następnie do sąsiedniego salonu.

Prezes ministrów odczytał protokoły Zgromadzenia Narodowego, stwierdzające wybór i zaprzysiężenie Prezydenta Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza, wreszcie odczytał protokół aktu przekazania władzy w brzmieniu następującym:

Działo się 14 grudnia 1922 r.

o godz. 12 w południe w pałacu Belwederskim w Warszawie.

Obecni Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, Prezydent Rzeczypospolitej Gabriel Narutowicz, marszałek Sejmu Rataj, marszałek Senatu Wojciech Trąpczyński, prezes Rady Ministrów dr. Julian Nowak.

Prezes Rady Ministrów na wezwanie Naczelnika Państwa odczytuje protokoły Zgromadzenia Narodowego z dnia 9 i 11 grudnia 1922 r., stwierdzające wybór Gabriela Narutowicza na Prezydenta Rzeczypospolitej i złożenie przez niego przysięgi. Poczem Naczelnik Państwa Józef Piłsudski składa władzę, powierzoną mu uchwałą Sejmu Ustawodawczego z dnia 20 lut-go 1919 roku, zaś Gabriel Narutowicz urząd Prezydenta Rzeczypospolitej obejmuje.

Na tem protokół niniejszy zakończony, następnie po odcytaniu przez obecnych podpisany i pieczęcią Rzeczypospolitej Polskiej opatrzony został. Pod protokołem powyższym położyli podpisy Naczelnik Państwa, Prezydent Rzeczypospolitej, — tudzież pozostałe wymienione w nim osoby. W chwili podpisywania protokołu bawleria dział ustawiona w Łazienkach oddała przepisową salwę 25 strzałów. Muzyki odegrały hymn Narodowy, wojska prezentowały broń.

Następnie Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie ministra spraw wojskowych i świąty udał się na dziedziniec pałacowy. Orkiestra odegrała hymn Narodowy, kompania przyboczna i szwadron przyboczny oddały honory.

Adjutant generalny złożył Prezydentowi Rzeczypospolitej raport.

Prezydent Rzeczypospolitej przeszedł przed frontem oddziału, poczem przyjął defiladę kompanii przybocznej. Szwadron przyboczny powitał Prezydenta trzykrotnie okrzykiem „niech żyje”. Oficerowie dowództwa kwatery i oddziałów przybocznych przedstawieni zostali Prezydentowi Rzeczypospolitej przez adjutanta generalnego, następnie Prezydent udał się wraz z świątą i świadkami aktu przekazania władzy na zaproszenie Naczelnika Państwa do sali jadalnej na śniadanie, w czasie którego Naczelnik Państwa wygłosił następujące przemówienie:

Panie Prezydencie Rzeczypospolitej, czuję się niezwykle szczęśliwym, że pierwszy w Polsce mam wysoki zaszczyt podejmowania w moim jeszcze domu i otoczeniu mojem i rodziny — pierwszego obywatela Rzeczypospolitej Polskiej.

Panie Prezydencie, jako jedyny oficer polski służby czynnej, który dotąd nigdy przed nikim nie stawał na baczność, staję oto na baczność przed Polską, którą Ty reprezentujesz, wznosząc toast:

Pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej Niech żyje!

Wymawiając ostatnie słowa Naczelnik Państwa stanął w postawie służbowej. Prezydent Rzeczypospolitej odpowiedział w te słowa:

Panie Marszałku, są w życiu rzadkie chwile, w których najlepszą wymową jest korne i wzruszone milczenie.

Do takich chwil zaliczam dzisiejszą.

Są rządzący historią ludzie, których oceniać nie wolno współczesnym, bo nie doróśli do objęcia ogromu ich zasług.

Do takich ludzi Pan, Panie Marszałku, należy.

To też jeżeli pomimo to mówię muszę, to dlatego, że wymaga tego odemnie twardego obowiązku tej służby, do której po ciężkiej z sobą samym walce stanąłem.

Obowiązek ten cięższy, że spełniany dotąd przez człowieka tej miary, co i an, Panie Marszałku.

To też jeżeli co w tej chwili otuchy mi dodaje, to wiara, że Polsce i nadal siły swej skąpić nie będzie.

Nazwałęś mnie, Panie Marszałku, pierwszym obywatelem

Rzeczypospolitej Tytuł ten nadał mi prawo, pozwól że w stosunku do Ciebie użyję tytułu, który ci nada historia, wnosząc toast:

Najzasłużniejszy obywatel Rzeczypospolitej, który ją wskrzesił, zbudował i przed wrogiem obronił, Marszałek Józef Piłsudski, niech żyje!

Po śniadaniu Naczelnik Państwa wraz z Prezydentem Rzeczypospolitej i ministrami odbył dłuższą konferencję, poczem, pożegnawszy Prezydenta Rzeczypospolitej i ponowiwszy serdeczne życzenia, o godzinie 16 min. 30 żegnany przez najbliższe swoje otoczenie opuścił Belweder w towarzystwie małżonki i dzieci.

Prezydent Rzeczypospolitej pozostał w Belwederze, który obrat sobie jako rezydencję.

## Z Sejmu.

Czwarte posiedzenie sejmu. Sprawa zająć.

WARSZAWA (Pat). Na czwartym posiedzeniu sejmu marszałek Rataj oznajmił, że otrzymał następujące pismo:

„Mam zaszczyt zawiadomić, iż dziś złożyłem Prezydentowi Rzeczypospolitej prośbę o zwolnienie gabinetu. Podpisano Nowak”.

Bez dyskusji odesłano w pierwszym czytaniu do odpowiednich komisji następujące przedłożenie rządowe: Prowizorium budżetowe na pierwszy kwartał 1923 roku, projekty ustaw o trybunale stanu, o trybunale kompetencyjnym, o regulowaniu stosunków celnich, o izbach rolniczych, o zezalaniu gruntów.

Sprawę wyboru czterech członków i dwóch zastępców do komisji kontrolnych długów państwowych, jak również wnioski nagłe Korfanteo i towarzyszy w sprawie wprowadzenia na G. Śląsku waluty polskiej, oraz wniosek Gdyska i towarzyszy w sprawie wznagającej się drożyzny zdjęto z porządku dziennego.

Uchwalono nagłość i meritum wniosku o zawieszeniu krzyża w sali sejmowej.

Przystąpiono do wniosków nagłych.

W związku z zajęciami w dniach 9, 10 i 11 b. m. kluby lewicowe i prawicowe zgłosiły szereg wniosków. Przystąpiono do motywowania tych wniosków.

Poseł Daszyński twierdzi, że wniosek Wyzwolenia, Piasta i P.P.S. w sprawie wniesienia projektu ustawy o ochronie Rzeczypospolitej jest podyktowany uczuciem troski o niepodległy byt Rzeczypospolitej, konstytucję i wymiar praw wobec wszystkich obywateli. Po dłożem zająć jest ciemnota polityczna i zupełny brak pojęcia o najprostszyc funkcjach prawnych organów, powołanych do rządzenia Rzeczypospolitą.

Została zdeptana pierwsza zasada demokracji, zasada panowania większości, a administracja nie umiała zabezpieczyć zagrożonych konstytucją praw. Destrukcyjna usiłuje przeniknąć do armji polskiej.

Najważniejszą rzeczą jest groźba wojny domowej, której hasło daje ten, kto nie podlega woli

większości, kto znieważa i hańbi wolnoobranego Prezydenta.

Niech nie myślą ci, że lud miejski i wiejski ustąpi przed dyktaturą mniejszości. Do wojny domowej nie doszło jednak jeszcze. Większość ma władzę nad sejmem, a Prezydent nie jest obalony — dlatego najwyższy czas, aby sejm i rząd zrozumiał swoje zadanie.

Wniosek zmierza do tego, aby wrzód zdrenować, pomóc prawu do zwycięstwa.

Nie żądamy niczego więcej, jak odpowiedzialności.

Na kogo ona spadnie, ten musi jej się poddać. Polskie życie publiczne nie może być dżunglą afrykańską, w której buszuje kilkunastu hultajów klasowych.

Jeżeli panowie sędziacie, że krew przelana wczoraj jest dobrym tematem dla waszych kpin, to znajdziecie ocenę u współczesnych i u potomności.

Wasz faszyzm albo zginię w Polsce i rozbię głowę o demokrację, albo Polska zapłonie wojną domową.

Przemówienie posła Daszyńskiego było ciągle przerywane oklaskami na lewicy, wrzawą na prawicy.

Przeciw nagłości wniosku zabrał głos Stroński.

Powodem pożałowania godnych wypadków było głosowanie sobotnie nad wyborem prezydenta. Panowie z lewicy zarzucają, że skoro wybór był prawny, żadna manifestacja nie była dozwolona.

Wyboru tego nikt nie podaje w wątpliwość, ale zwracam uwagę, że manifestacje społeczeństwa odbywają się nie tylko przeciw bezprawiom, lecz także przeciw zjawiskom życia politycznego, które ogół lub część uważa za niepożądane.

Poseł Stroński wspomina o manifestacjach lewicy z powodu utworzenia senatu oraz w chwili, kiedy sejm prawomocną uchwałą powierzył utworzenie rządu Korfantemu w lipcu r. b.

Panowie urządzili wtedy manifestację uliczną, niema więc powodu, aby zwyczajnie polityczne obywateli dla jednej części społeczeństwa, inne dla drugiej. Następnie poseł Stroński zaznacza, iż na manifestacjach niedzielnych

posłowie z prawicy nawoływali do uznania Prezydenta, a nie do zaburzeń.

W poniedziałek przyszło do wykroczeń, ponieważ niektórych posłów nie puszczono do sejmu, a na niektórych podniesiono rękę.

W sprawie tych zajęć konieczne jest dochodzenie karne i wymiar kary, ale zwracam uwagę—mówi *Stroński*—że gdy te dochodzenia odbędą się, to panowie (zwraca się do lewicy) dowiedzą się o rzeczach, o których dziś nie wiecie, a które będą przez świadków stwierdzone.

Przemówienie posła *Strońskiego* było ciągle przerywane wrzawą i sprzeciwami na lewicy.

W zakończeniu posel oświadcza, że odsiecz bojówki socjali stycznej jest zbrodnią, krew zaś spada na pojawienie się tej bojówki.

W głosowaniu przyjęto jednomyślnie nagłość następujących wniosków: o ochronie Rzeczypospolitej, o zaprzysiężeniu urzędników na Konstytucję i w sprawie wrogich manifestacji w dniu zaprzysiężenia Prezydenta.

Nagłość czwartego wniosku prawicy o wybranie komisji śledczej dla zbadania organizacji bojówek socjalistycznych przyjęto większością prawicy i centrum. Następnie głosowano nad wnioskiem formainym *Barlickiego*, aby przystąpić do meritum wniosków o ochronie Rzeczypospolitej.

Postanowiono nie wkraczać natychmiast w meritum sprawy, a wnioski odesłać do komisji.

#### Z komisji regulaminowej.

WARSZAWA (Pat.) Komisja regulaminowa przyjęła szereg artykułów do 53 włącznie. Do art. 15 wprowadzono poprawkę, że głosowanie imienne nad wnioskiem jest możliwe, jeżeli znajdzie on poparcie 15 senatorów. W art. 53 wprowadzono zmianę następującą: interpelacje do rządu muszą uży-

skać nie 10, jak przewidywał projekt, lecz tylko 7 podpisów senatorskich.

#### Z konwentu senjorów.

WARSZAWA (Pat.) Dziś o godzinie 13 marszałek Rataj zwołał posiedzenie konwentu senjorów. Przewodnictwo objął wicemarszałek Moraczewski, gdyż marszałek Rataj udał się do Belwederu na ceremonie objęcia rządu przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Przyjęto po dokonaniu poprawek projekt podziału miejsc w komisjach Sejmowych.

Sprawę terminu zwołania następnego plenarnego posiedzenia Sejmu postanowiono powierzyć rządowi w porozumieniu z marszałkiem Konwentu jedynie wyraża opinie, że projekt budżetowy musi być załatwiony w czasie należytym. *Barlicki* wystąpił z wnioskiem, aby w komisjach wojskowej, skarbowo budżetowej i spraw zagranicznych wybór przewodniczącego przeprowadzać każdorazowo, ilekroć zajdzie zmiana rządu. Po dyskusji uchwalono, aby na razie sprawę tę zostawić nie przesądzaną i poprzestać na wyborze przewodniczących większością głosów. Następnie rozpatrywano kwestię porządku dziennego plenum z dnia 14 b. m. Po ożywionej dyskusji postanowiono, aby sprawę porządku obrad rozstrzygnęło plenum.

TEATR WIELKI (Pohulanka)	Sobota „Róża Stambułu“ op-tka. Niedziela popoł. po cenach o 50% niż. „Traviata“ opera. Niedz. wiecz. „Księżniczka Czardasza“ operetka
	Sobota premiera „Major ulanów“ komedia. Niedziela „Major ulanów“.
TEATR Im. Syrokomli (gm. poratowski)	Sobota premiera „Major ulanów“ komedia. Niedziela „Major ulanów“.
Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 po p w cukierni p. Sztralla, ul. Mickiewicza róg Tatarskiej.	

SALA MIEJSKA.

Dziś 16-go grudnia

SALA MIEJSKA.

Jedyny koncert słynnej śpiewaczki rosyjskich ludowych pieśni i cyganskich romansów

**W. N. Plewickiej.**

Bilety do nabycia w kasie Sali Miejskiej od 10 rano. Początek o g. 9 wiecz. Uwaga! Sala się ogrzewa.

# Kupujcie Złotą Pożyczkę.

## Z mych przeżyć politycznych i walk.

XIII.

Ogrom pracy w robotę redakcyjną wkładał p. Józef Hłasko, pisał on przeglądy prasy, patrolował i przerabiał nadesłane artykuły. Hłasko uległ wpływowi Popławskiego i Dmowskiego.

Dmowski przebywał głównie w Krakowie, gdzie redagował „Przegląd Wszepolski“. Był on dyktatorem partyjnym w sprawach organizacji i taktyki, lotnością umysłu nie dorównywał Popławskiemu, ale umiał zjednywać ludzi, znajdować kompromisowe formułki, przystosowywać się do poglądów i nastrojów. W komisji przy układaniu programu dla Galicji, gdy mnie chodziło o zarysowanie jasne i dobitne tego wszystkiego, czem nowe stronnictwo różniło się w swych poglądach od panującej opinii, Roman Dmowski usiłował zatuszowywać kandy, nie uwydatniać tego, co miało stronnictwo wnieść do arsenału politycznego Polski.

Twórcą organizacji Ligi oraz form organizacyjnych dla stronnictwa był Zygmunt Balicki, doskonały znawca różnych form tajnych związków, jakie istniały na emigracji i wśród społeczeństw obcych. On to wprowadził wielostopniowość organizacyjną, zależność niższych stopni od wyższych,

organizację Młodzieży Narodowej, która przedstawiała kandydatów do Ligi, z jego to planu pochodziły organizacje, kierowane przez Ligę, posiadające członków wtajemniczonych, t. j. „Ligistów“ i podległego gatunku, t. j. nienależących do Ligi. Przed posiedzeniem takiej organizacji członkowie ściślejszej organizacji otrzymywali dyrektywę lub uchwalali, jak mają głosować.

Zapraszając mnie do współpracy i do redakcji „Słowa Polskiego“, Roman Dmowski powiedział mi: „Nie wciągamy was do Ligi, bo wy jesteście zbyt samodzielną organizacją i nie moglibyście się podporządkować dyrektywom obowiązującym dla członka Ligi“.

Gdy tworzyło się stronnictwo, gdy odbywały się różne organizacyjne posiedzenia, było dla mnie widoczne, jak dalece są krepowani w sądach i głosowaniu członkowie niższych stopni Ligi, zwłaszcza stopnia przygotowawczego.

Narodowa Demokracja nie była masonerią i jej światopogląd nacjonalistyczny nie ma wspólnego z przeżuwaniem dogmatów politycznych rewolucji francuskiej, co dziś jeszcze stanowi strawę dla tłumów masonskich, kierowanych niewiedzialnymi, których końce mają w swem ręku paryscy i nowojorscy giełdziarze. Ale swą formą organizacyjną, demoralizującą myśl i wolę, Narodowa Demokracja zbliżona jest do masonerii.

## Pamięci Karola Lipińskiego.

(W 61-ą rocznicę zgonu).

Dzięki uprzejmości, zamieszkałej obecnie w Wilnie, p. Anieli Szyrynowny, córki nieżyjących s. p. Napoleona i Karoliny z hr. Broël-Platerów (Kra-taw), małżonków Szyrynow z Jundziłłowa w pow. Dziśnieńskim, zamieszczamy poniżej, zachowując pisownie oryginalną, program koncertu amatorskiego w Mińsku z 1827 roku, ze współudziałem słynnego naszego skrzypka-kompozytora, s. p. Karola Lipińskiego, urodz. d. 4 Listopada 1790 r. w Radzynie, w województwie Podlaskiem, † d. 16 Grudnia 1861 roku, w majątku swym Urłowie, pod Tarnopolem. Program ten należy do rzadkości bibliograficznych.

### ZA POZWOLENIEM ZWIERZCHNOŚCI.

„DZIŚ WE CZWARTEK TO JEST DNIA 10 MARCA 1827 ROKU. AMATOROWIE MUZYKI NIŻEY WYRAZENI PRZY AKOMPANIAMENCIE TAKOŻ AMATORÓW I SZCZEGÓLNIIEY SŁAWNEGO SKRZYPKA J. P. LIPIŃSKIEGO ORAZ ORKIESTRY DADZĄ WIELKI INSTRUMENTALNY

### KONCERT

NA DOCHÓD DOBROCZYNNOSCI MIŃSKIEGO SZPITALA KTÓREGO ROZKŁAD NASTĘPNY

1-MO. POLONEZ NA CAŁĄ ORKIESTRĘ KOMPOZYCYI J. P. REYNHARDA GRANY RAZ PIERWSZY NA BALU U DWORU W CZASIE KORONACYI NAWIASNIEYSZEGO PANUJĄCEGO CESARZA MIKOŁAJA I. W MOSKWIE.

2-DO. KONCERT KALKBRENNERA EXEKWOWANY NA FORTE-PIANO PRZEZ J. W. LEOKADIA OSTORPÓWNE MARSZAŁKÓWNE GUBERNSKĄ.

3-TIO. KONCERT RODEGO EXEKWOWANY NA FORTE PIANO PRZEZ W. WIKTORA KOTOWICZA CHORAŻYCA PTTU IHUMEN. UCZNIĄ GYMNAZII MINS.

4-TO. KONCERT RIERA EXEKWOWANY NA FORTE-PIANO PRZEZ J. W. ANNĘ OSZTORPÓWNE MAR. GUBERN.

5-TO. VARIACIE WŁASNEY ROBOTY EXEKOWAĆ BĘDZIE NA SKRZYPCACH I. W. KONSTANTY HRABIA TYSZKIEWICZ.

6-TO WIELKIE RONDO GAGE D'AMITJE KALKBRENNERA EXEKWOWANE NA FORTE-PIANO PRZEZ J. W. LUDWIKĘ OSZTORPÓWNE MARSZAŁ. GUBERNSKĄ.

7-MO. KONCERT LA FONDA EXEKWOWANY NA SKRZYPCACH PRZEZ J. W. NAPOLEONA GRAFA SZYRYNA.

8-RO. VARIACIE PIXISA NA 2, FORTE-PIANACH EXEKWOWANY PRZEZ J. W. LUDWIKĘ I ANNĘ OSZTORPÓWNE MAR. GUBERN.

9-NO. FINAŁ ZAKOŃCZY WIELKA OUVERTURA ROS-SINIEGO.

MIEYSCE KONCERTU W SALI W. HEYDUKIEWICZA CZYLI NIEGDYŚ KOTOWICZA NA WYSOKIM RYNKU.

ZACZNIE SIĘ O GODZINIE 3-CIEY POPOŁUDNIU.

CENA BILETÓW NIE MNIEYSZA NAD RUBEL SREBR. IEDEN, A PODWYŻSZENIE ONEY, ZOSTAWIE SIĘ UCZUCIU SZLACHETNEMU NAD NIEDOLĄ BLIŹNICH.

BILETÓW MOŻNA DOSTAĆ W PROWIZORIACIE SZPITALA LUB PRZY WEYŚCIU DO SALI.

## Rozum,— Spryt,— Inteligencja.

Pojęcia: rozum, spryt, inteligencja, w zastosowaniu ich do ocenienia ludzi wogóle, a do polityków w szczególności, zbyt często bywają identyfikowane.

Dzięki temu błędnie się ocenia ludzi, którym się powierza sprawy takiej doniosłości, jak posłowanie lub administrowanie w urzędach państwowych.

Połączenie tych trzech zalet w jednym człowieku nadaje mu prawo do kandydowania na wyższe stanowiska służby społecznej lub państwowej, nie stanowią jednak momentu decydującego, o ile te wrodzone przymioty nie są poparte wiedzą, doświadczeniem, uczciwością i tradycją.

Można być rozumnym, a niezbyt inteligentnym, gdyż rozum jest właściwością różniącą rzeczy celowych i korzystnych od szkodliwych, oraz darem wysnuwania wniosków i konsekwencji z pewnych czynów, objawów lub sytuacji. Inteligencja daje możliwość prędkiego orientowania się w faktach i ich pojmowania, dla tego też rozum z inteligencją najczęściej chodzą w parze. Sama inteligencja bez rozumu, nie daje żadnego kryterjum, nie może dać korzystnych rezultatów w praktyce.

Mamy spory zasób t. z. inteligentów, którzy wchłonęli bądź pewną ilość wiedzy, bądź przejęli się pewnymi teoriami, lecz nie potrafili zorientować się w prawdziwości i skutkach swych wierzeń; ci ludzie na miano rozumnych nie zasługują i działalność ich jest fatalną w skutkach.

Spryt jest to zdolność osobliwa szybkiego wyciągania wniosków z danej sytuacji, dla uzyskania jednorazowej korzyści, bez specjalnego względu na dalsze następstwa. Spryt najczęściej służy do tak zwanych machinacji i ma na celu wyprowadzenie innych w pole.

Spryciarzem nazywają człowieka, który załatwił swoją lub cudzą sprawę zręcznym manewrem, oszukując tego lub tych, z którymi miał do czynienia, wyciągając korzyści doraźne. Takich spryciarzy „nabierających“ zręczności mamy miliony w życiu codziennym i, niestety, zbyt wielu w życiu politycznym.

Człowiek rozumny, ale nieuczciwy, w czystości zamiarów którego wierzyć nie można, gdy stanie się czynnikiem ważkim lub decydującym w pewnej dziedzinie życia państwowego, jest stokroć niebezpieczniejszy od głupca. Głupiemu może się zdarzyć przypadkowo zrobić co dobrego, gdy

Zanim przejdę do konfliktu, powstałego między mną a Narodową Demokracją w okresie wojny japońskiej, muszę wspomnieć o uniwersytecie lwowskim i Szkole Nauk Politycznych we Lwowie od 1902 do 1905.

Gdy w 1901 r. przybyłem do Lwowa, interesował mnie bardzo uniwersytet lwowski, jako czynnik naszej cywilizacji narodowej, oraz pytanie, czy i o ile wzmocnienie naszej świadomości politycznej i ekonomicznej przyczyni się może do naszego wyzwolenia. Zacząłem uczęszczać na różne wykłady. Nie było profesora prawnego fakultetu, lub oddziału humanistyki na fakultecie filozoficznym, którego przynajmniej paru wykładów nie przesłuchałem, aby przekonać się, co daje słuchaczom; na wykłady prof. Askenazego—dzieje porobiorowe, uczęszczałem pilnie i o ile tylko byłem we Lwowie, bez ważnych przeszkód nie opuściłem ani jednego.

Lwowski uniwersytet po uczelniach zagranicznych w Heidelbergu, Zurychu i Wiedniu wydał się mi bardzo marny, organizacje bibliotek seminaryjnych poniżej wszelkiej krytyki, pracę seminaryjną większość profesorów uznawam za posiadającą bardzo małą wartość. Z wyjątkiem prof. Askenazego, po części Balcera, brako wało uniwersytetowi lwowskiemu w dziedzinie przedmiotów, w których mogłem mieć sąd uzasad-

niony poprzednimi studjami, umysłów twórczych. Tępa formalistyka, usypianie duszy swojej biednej i usypianie słuchacza swego, brak tego wszystkiego, co podnieca myślowo, cechowały wykłady ogromnej większości profesorów fakultetu prawnego.

Uniwersytet lwowski został przeobrażony na polski na początku ery konstytucyjnej. Upřednio językiem wykładowym był język niemiecki, tylko język polski i literaturę polką od 1840 r. wykładano w języku polskim i pierwszą katedrę polonistyki powierzono Antoniemu Małockiemu, człowiekowi nietylko olbrzymiej wiedzy, ale świetnemu prelegentowi. Był to pierwszy promień polskości na uniwersytecie lwowskim, który w 1849 r., według oświadczenia rządu, miał się stać uniwersytetem ukraińskim, ale ponieważ język i nauka ukraińska nie dorozwijała się do posiadania uniwersytetu, więc tymczasowo język niemiecki był językiem wykładowym. Ołóż ukrainizm był pretekstem do niedopuszczenia polskości, był tym małym, który nie miał szans dojść do pełnoletności i dawał nieograniczone pole dla gospodarki opiekuńczej. Trzeba było wykluczenia Austrii z Rzeszy i dwóch przegranych wojen, aby nastąpiła zmiana systemu, a monarchja Habsburgów usiłowała się oprzeć na Niemcach, Węgrach i częściowo na Polakach, jako antagonistach Rosji. Gdy za-

prowadzono polski język w urzędowaniu, gdy całymi wagonami opuszczali Galicję jej dawni germanizatorowie, Czesi i Niemcy, a energiczny namleśnik Gołuchowski zapełniał urzędy Polakami, wówczas uniwersytet stał się polskim. Stało się to gwałtownie szybko, bez odpowiedniego przygotowania. Uniwersytet wileński na początku wieku XIX zasiał się uczonymi niemieckimi, ci wychowali zastęp uczonych polskich i sami ulegli polonizacji. Inną drogą poszło przeobrażenie uniwersytetu lwowskiego; zachowanie Niemców profesorów było niebezpieczne wobec tego, że niewykluczony był nawet germanizacji, lub usiłowanie rutenizacji uniwersytetu. Napelniano katedry przedko. Dłoiniejsi ludzie szli do polityki i na posterunki rządowe i autonomiczne, mniej twórcze jednostki, mniej samodzielne duchowo poszły na profesurę. „Nazywasz się Piętak—zdolności nie masz, do niczego nie dojdiesz w Namiestnictwie, zostań lepiej profesorem Uniwersytetu“—tak, według upowszechnionej anegdoty, może nawet zmyślonej, ale charakterystycznej ówczesną sytuację, namiestnik Gołuchowski zachęcał późniejszego prof. Piętaka do objęcia katedry prawa rzymskiego.

Władysław Studnicki.

przeciwie zły, a rozumny człowiek będzie konsekwentnie trzymał się drogi, ku celowi zamierzonymu prowadzącej. Ta kategoria ludzi jest najniebezpieczniejsza, a jej prototypem może służyć Lenin, spełniający zadanie powierzone mu przez Ludendorfa, zgodnie z planem przez pangermanizm wytkniętym.

Zawsze ludzie partyjni, im więcej są zatrzeźwieni, tym bardziej się wywyżniają pierwiastku rozumu. Nie widzą oni nic innego, jak zwycięstwo chwilowe partji, lub też tryumf swych ideałów, ideał zaś nie tylko w swej treści jest niedostrzegalnym, ale będąc tylko hipotezą, stawia na teoretycznie, musi wydać smutne rezultaty w praktyce. Nie będąc opartym na doświadczeniu wieków, a często wbrew przeciwnym wrodzonym właściwościom ludzkości.

Socjalizm nie jest nauką, lecz raczej wierzaniem; postulaty jego obalio życie, obalio analiza ścisła i nauki ekonomiczne, lecz właśnie ta cecha wiary, t. j. bezkrytycyzmu, każe wyznawcom z uporem trzymać się wierzeń i zamknąć całkiem oczy na rzeczywistość. Jak wszyscy fanatycy, gotowi raczej życie niż wiarę utracić, pracują naprzód w pełnym zaślepieniu.

Gdy się im wskazuje na złe skutki praktyczne, na klęski, na ludzkość i ich protegowanych spadającą, — nigdy nie przyznają błędności teorii, lecz szukają niepowodzenia w wadliwym wykonaniu. Ci ludzie, t. j. szczerzy wyznawcy, są zwykle inteligentni, lecz nigdy rozumnymi ich nazwać nie można. Niestety tych szczerzych wyznawców jest mało, natomiast ogromna ilość lewicowców, to ludzie o poziomie etycznym, pozwalającym im na wyszkic ciemnych mas na swą osobistą korzyść, czego przykładów chyba dostatecznie widzieliśmy.

Ci spryciarze mają masy, które kierują, w najwyższej pogardzie i z całą bezwzględnością niemi się posługują, trzymając w żelaznej dyscyplinie i terrorze, wbrew sztandarowemu napisowi: wolności równości i braterstwie.

Rosja, to wielkie laboratorium socjalizmu, ilustruje dostatecznie nasze twierdzenie, w innych zaś krajach nie lepiej sobie poczyna ją; przywódcy żyją szeroko i wygodnie, a zółdem ich zamożności nie jest praca najczęściej, lecz nakładany haracz na partję.

Tradycja jest też jedną z cech nieodzownych dobrych mężów stanu i administratorów, nie tylko dla tego, że to co nazywają „noblesse oblige“ (szlachectwo zobowiązuje), ale dla tego, że człowiekowi nie mającemu własnej godnej przeszłości lub przyjętych z pokolenia na pokolenia zasad honoru, prawości, obowiązku, nie można na oślep powierzyć losów państwa, całego społeczeństwa lub jego części.

Nie powierza się dowództwa armji generałowi, który nigdy nie był żołnierzem i odpowiedniego nie miał przygotowania, zarówno

jak nie udziela się kredytu firmie, o której nie powiedzied nie można, gdyż słowo „firma“ zawiera w sobie pojęcie o tradycji, t. j. o tem, co Francuzi „passe honorable“ (szanowna przeszłość) nazywają.

W tym krótkim szkicu staraliśmy się określić pewne dane probiercze, podług których walor działaczy politycznych administracyjnych można zaliczyć do tej lub owej kategorii.

Często czytamy o różnych konkursach, w których z chęcią

do wyteżenia umysłu przy rozwiązywaniu zadania jest to gimnastyka mózgu, która na pożytek wychodzi, kładąc pracować myśli.

Niech nasi czytelnicy zechcą, choćby dla sportu, rozklasyfikować tych wszystkich działaczy, których osoby i imiona są im nie obce. Może, przy takiej klasyfikacji, będzie nieco ułatwioną chociażby orientacja przy przyszłych wyborach, a to do pogardzenia nie jest, może nawet przydać się i na chwilę obecną.

St. Wankowicz.

## Po zerwaniu konferencji rozbrojeniowej.

### Oświadczenie delegata polskiego Radziwiłła

MOSKWA, (Pat.). W rozmowie z korespondentem Pata delegat polski Radziwiłł oświadczył, że taktyka, stosowana przez polską delegację, a zmierzająca do osiągnięcia pozytywnych rezultatów na konferencji moskiewskiej doprowadziła do wyjaśnienia celów, które postawił sobie rząd rosyjski. Jak się okazało, chodziło o rozciągnięcie kontroli nad ilością wojsk i budżetem sąsiadujących z Rosją państw Bałtyckich i Polski.

Podobne mieszanie się obcego państwa do wewnętrznych spraw drugiego jest niedopuszczalne. Myśli, wypowiedziane wobec mnie przez wyższego urzędnika ludowego komisariatu spraw zagranicznych o dopuszczeniu Niemiec do liczb państw mających wspólnie z Rosją podpisać układ o arbitrażu i stopniowym rozbrojeniu, jaskrawo ilustrują tendencje poli-

tyki sowieckiej. Wojsko polskie i budżet Polski pod kontrolą Rosji i Niemiec to plan piękny, ale zbyt trochę naiwny. Wobec tak wyjaśnionej sytuacji delegacja polska i państw bałtyckich wystały ze znaną deklaracją, w której czynią daleko idące propozycje w kierunku umożliwienia lojalnego porozumienia.

Odrzucenie tych propozycji, połączone z atakami na Ligę Narodów, Francję i Anglię, musiało doprowadzić do ukończenia konferencji.

Pomimo, że w Moskwie nie doszło nie z naszej winy do zawarcia umów, Polska oraz państwa Bałtyckie wykazały swój pokojowy zamiar, do normalnego rozwoju stosunek do Rosji. Nie wątpię, że wrażenie odniesione na konferencji moskiewskiej może odbić się dodatnio na wzajemnych stosunkach Polski i państw Bałtyckich.

## Konferencja Lozańska.

### Obrady nad sprawą mniejszości.

LOZANNA, (Pat.). Na dzisiejszym posiedzeniu komisji politycznej obradowano w dalszym ciągu nad sprawą mniejszości.

Obrady doprowadziły do złagodzenia napięcia. Curzon zgodził się na propozycję turecką w sprawie utworzenia podkomisji, która jutro rozpocznie obrady.

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji Ismet Pasza oświadczył w sprawie armeńskiej, że Turcy gotowi są zbliżyć się do armeńczyków i zapomnieć o przeszłości, nie mogą jednak zgodzić się na przyznanie Armeńczykom specjalnego terytorjum. Turcja nie może również zgodzić się na zwalnianie chrześcijan za opłatą od świadczeń wojskowych, gotowa jest natomiast przyznać mniejszościom te same prawa, jakie posiada ludność turecka w innych państwach. Curzon oświadczył, że sprawy mniejszości narodowych w Turcji nie można utożsamiać ze sprawą mniejszości w innych krajach Europy. Ismet Pasza występuje przeciwko propagandzie zagranicznej w Turcji, natomiast nie sprzeciwia się propagandzie so-

wieckiej. Kwestja armeńska jest skandalem w historii świata. Jeżeli opuścimy konferencję z powodu mniejszości narodowych w Turcji, to musimy ostrzedz Turcję przed wrażeniem, jakie wywołałyby podobny stan rzeczy na całym świecie. Ani jeden głos w tym wypadku nie wystąpiłby w obronie Turcji. Ismet zastrzegł sobie udzielenie odpowiedzi na przemówienie Curzona, na posiedzeniu podkomisji.

### Ismet Pasza zgodził się.

LOZANNA, (Pat.). Ismet Pasza zgodził się na propozycję przyznania mniejszościom w Turcji gwarancji analogicznych do tych, jakie przyznały mniejszościom. Polska, Rumunja i etc. Turcja z chwilą zawarcia pokoju zamierza zwrócić się do Ligi Narodów z prośbą o przyjęcie Turcji w skład jej członków. Ismet Pasza odmówił stanowczo udzielenia Armeńczykom własnej siedziby w granicach Turcji, zaznaczając iż mocarstwa, które odwrwały od Turcji znaczną część jej terytorjów, znajdują gdzieindziej odpowiednią siedzibę dla Armeńczyków.

### Z komisji do spraw cieśnin.

LOZANNA, (Pat.). Komisja dla spraw cieśnin przyznaje Turkom prawo utrzymywania w Konstantynopolu garnizonu w sile 12000 ludzi, prawo uczynienia z Konstantynopola podstawy dla operacji morskich, oraz prawo posiadania artylerji na wybrzeżu morza Czarnego, zastrzegając, aby kaliber pocisków nie przewyższał 15 centymetrów, oraz aby były wykluczone instalacje dla wyrzucania torped podwodnych.

### Oświadczenie Ismet Paszy.

LOZANNA, (Pat.). Odpowiadając na propozycję lorda Curzona, Ismet Pasza oświadczył, że Turcja odrzuca myśl utworzenia komisji kontroli dla spraw religijnych

mniejszości narodowych. Curzon, odpowiadając, zwrócił uwagę delegatów tureckich, że mocarstwa zapraszające wobec postawy delegacji tureckiej mogą opuścić Lozannę daleko prędzej, aniżeli Turcy spodziewają się. Dalej wezwał delegatów tureckich do powzięcia decyzji definitywnej co do postawy Turcji względem Ligi Narodów i zażądał udzielenia jaknajprędzej odpowiedzi na pytanie, czy Turcja pragnie pozostać członkiem Ligi Narodów.

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)  
Występy Wandy Siemaszkowej  
Dziś — Makbet  
Tragedja w 13 obraz. W. Szekspira.  
Początek o godz. 8 wiecz.

## KRONIKA.

### Kalendarzyk.

Dziś: Euzebjusza B. M.  
Jutro: Eazarza B.  
Wschód słońca o godz. 8 m. 20.  
Zachód „ o godz. 3 m. 31.

### WILEŃSKA.

— Bal Polonji. Najstarsza Korporacja Akademicka w Polsce, Konwent Polonja (założona w 1828 r. w Dorpacie, w 1919 r. przeniesiona na stałe do Wilna, posiadająca swą filję — Konwent w Poznaniu) w dniu 8 stycznia 1923 roku w salonach Domu Oficera Polskiego w Wilnie organizuje wielki bal, na który opracowano starannie listę zaproszeń. Ostatni bal Polonji w Wilnie odbył się w 1912 roku.

Bale Polonji mają tak wspaniałą tradycję, że słowa reklamy są zbędne.

— Dzieci dla dzieci. Nieodwołalnie w niedzielę d. 17 b. m. o godzinie 1 ej popoł. odbędzie się w Lutni wielkie przedstawienie.

Wystawione będą: „Głupi Maciuś i Dziadek leśny“ Rydla. Krakowskie Wesele Brodzkiego i „Święty Mikołaj w Wilnie“.

Dochód z przedstawienia na ochronę im. E. Węstawskiej dla sierot po poległych obrońcach Wilna.

Spodziewać się należy, że wobec tego celu, całe polskie Wilno poprze młodocianych naszych artystów i Komitet Ochrony.

Niema bowiem domu, niema w Wilnie rodziny, która by nie obowiązaną była do spłacenia długu swym obrońcom. Niechże dzieciom sierotom dadzą dach i opiekę szczęśliwe polskie dzieci.

— Uczelnia im. Tom. Zana. Ul. św. Anny 7.

W niedzielę 14. XII o piątej odczyt ks. prof. Milkowskiego z cyklu „Kościół a życie współczesne. Wstęp 100 marek.

— Na gwiazdkę dla młodzieży. Księgarstwo pomimo ogromnych trudności nie ustaje jednak w pracy i wypuszcza na rynek całą masę nowości. Gwiazdka to święto młodzieży i dla niej głównie wydawcy poświęcili swe trudy. W zaprezentowanej doskonale księgarni Gebethnera i Wolffa i S-ki

w/m. zauważyliśmy bardzo ciekawą i p. n. przygodą podróż nowego autora p. Barszczewskiego. W osiem dni dokoła świata, dalej podróży J. Verne'go, Umińskiego, Anczyka. Dla młodszej dziatwy Rogo-zówny, Siońskiego, Niewiadomskiej etc... Wszystkie wydawnictwa na dobrym papierze odznaczają się przytem gustowną oprawą i dobrym czytelnym drukiem.

— Księgarstwo Polskie na Polską Macierz Szkolną. W niedzielę 17 go b. m., jako ostatnią przed Świętami, księgarnie polskie zwyżczają lat ubiegłych będą otwarte w godz. —popołudniowych od 1-iej do 5 ej; 10 proc. od sprzedaży b-tto prz-zacza się na Polską Macierz Szkolną.

Zwracamy uwagę Sz. publiczności, że, czyniąc swe zakupy w niedzielę, zasilili jednocześnie kasę tak pożytecznej instytucji, jak Polska Macierz Szkolna.

— Koło P. M. Sz. im. T. Kościuszki składa serdeczne podiękowanie wszystkim kwaterom, którzy przyczynili się do powodzenia kwesty w dniu 8 grudnia na cele kult.-oświat. oraz ofiarodawcom za złożone ofiary.

Sprawozdanie: Z 52 skarbonek zebrano 730.586 mk., wydatki: znaczki, szpilki i lak 65.000 mk. Czysty dochód 665.585 mk.

### TEATR I MUZYKA.

#### Komunikaty teatrów wileńskich.

— Teatr Polski (Lutnia). Dziś, w sobotę premiera wielkiego dzieła W. Szekspira „Makbet“, ujętego w 13 barwnych obrazach w oryginalnym obramowaniu dekoracyjnym wykonanem według wzorów art. mal. S. Felsztynskiego. W roli Lady Makbet wystąpi Wanda Siemaszkowa. Będzie to ostatnia sztuka, którą artystka pożegna Wilno.

W przygotowaniu „Osiołek“ Caillaveta i Fiers'a oraz „Drugi mąż“ M. Fijałkowskiego.

— Teatr Wielki. Dziś (sobota) wraca na repertuar melodyjna „Róża Stambułu“ Jutro o 4 po poł. „Traviata“ po cenach do połowy znizowanych, wieczorem „Księżniczka czarodasza“. Poniedziałkowe przedstawie „Traviaty“ zostało zakupione przez Kursa maturalne im. Łukasiewskiego. Przygotowania do wystawienia „Nocy miłości“ w p. lym toku.

— Teatr im. Syrokomli występuje z premierą niegranego dotychczas w Wilnie wiodwili J. Krzewińskiego p. t. „Major ulanów“.

## Z notafnika żołnierskiego.

### „Servitude et grandeur militaires“.

Za tyle lat żołnierskiej służby,  
Za tyle głodu, chłodu, znoju,  
Ciężkiego dni upokorzenia,  
Za powiewkę mą na wojnie  
Nagrody-m w duszy nie wziął. Cóżby  
Było mi większe, jak w pokoju,  
W głębi swojego mózgu sumienia  
„Bohater ze mnie!“ rzec spokojnie!

Choć mi nie wolno, bom tchórz prawie,  
Przecież cię, wojno, błogosławie:

Za te niepowtarzalne chwile  
Gdy zbliżającej się o mile  
Słyszałem tentent śmierci, w ewale  
Na serce me biegających koni;  
A konwulsyjnie, spazmatycznie  
Wówczas mój duch w jakowymś szale  
Swe najpiękniejsze blaski ronił,  
Jak słońce co dnia, o zachodzie,  
W purpurze mrące pompatycznie.

### Na kwaterach.

Pod wieczór się kupkami zbiora ciałniejszychmi,  
Wspomną przeżyte klęski i zwycięstw wesela;  
Ataki, gdy karabin maszynowy strzela,  
Okopy, groźne zmarszczki na obliczu Ziemi  
Które Czas do nich zwrócił; i jak żyzne niemi  
Kraje od tych zgłodniałych żołnierzy oddziela —  
Piękne i dziś, gdy wszystko śniegiem wiatr oblela  
Piękniejsze wiosną, sytsze jesienią... Outem!  
Wreszcie gadułów słodczy dawno znanych pieśni:  
Każdy w walki, czuwanie i trudy się wesni  
Odybte przy tych dźwiękach, płynących z mandolin;  
I gdy melancholijne brzmią rosyjskie marsze,  
Czułość duszą owładnie, troski jeszcze starsze,  
Noszone wśród radości gór i śmierci dolin...

### Sui piombi.

Zdani dziś mękom zimna i gorąca krańców,  
Dusząc się w dzień, drząc w nocy, olowane płyty  
Pod papą wspomniamy, które, w więzieniu szczyty  
Zamkniętych, innych niegdys dręczyły skazańców.  
I myśmy też w zwycięstwach dobywali szanów  
Na wrogach Najjaśniejszej Rzeczypospolitej,  
Aż podstępem nas skował nieprzyjacieli skryty,  
Fakcja tchórzów uległa rozkazom pohańców.  
A Wódz im przez judaszów wydany, o bóle!  
By nie siedł na śmierć w oczach rzeszy jemu kornej  
Po Scala dei Giganti—jęczy w Jedykule.

Czem wobec męki orła ten nasz los uporny?  
Tak śnimy, gdy pałacą toczy słońce kulę  
Nad czarnymi, płaskimi dachami Szczypiorny.

### Weteran Legionów.

Świetność dawnych fasunków—cała jego mowa,  
I wyżej nad to—jego myśl nigdy nie wzlata;  
W słowniku uproszczonym trzy-li sprośne słowa,  
Bo mózg wyciekł przez dziurę od złomka granata:  
W środku niskiego czoła biel bezkształtnej blizny  
Rusza się, gdy rubasznym śmiechem drwi z ojczyzny.  
Lecz jest w nim coś uparte, czego nie oniamia  
Ni własna chęć, ni gorycz doświadczeń, ni lata;  
W znak tego na rozbitej, niegdys zasypanej  
Przez wybuch miny, ciężką zakrwawioną ziemią,  
Pierś jego, z rzeźnieniem łapiącej powietrze,  
Sinieje orzeł polski, wytatuowany  
W rowie pod Polską Górą z nudów przez kamrata.  
Tego słabość, strach śmierci, śmierć sama nie zetrze.

Szumi mi wiosna w wędrowkach moich wzdłuż dróg,  
Szumi mi w uchu  
Szumi mi druty telegraficzne  
W wiatru podmuchu.  
Pan dróg szerokich, pół tych zdobywa, co wyzwiał zwycięsko śmierć.  
Dziś nadstuchuję  
Co mi to wiecność wiatrem zachodnim  
Telegrafuje  
Powin-zowania znać to życie w umarłych wysp:  
Śmierć uniknięta—żyje poeta!  
To co mi każda świszczała kula:  
„To jeszcze nie ta!“

K. W. Z.

**WYPADKI I KRADZIEŻE.**

— **Skutki nieporządków w mieście.** Dn. 15 b. m. upadł idąc ulicą, zwichnął sobie nogę 60-letni Chaim Rodziński. (Płwna 6 m. 17). Poszkodowanemu lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— **Obłąd.** Dn. 15 b. m. dostał nagłego obłądę urzędnik Władysław Napiórkowski (Zarzecze 6 m. 19). Lekarz pogotowia odwiózł chorego do szpitala św. Jakoba.

— **Postrzał.** Dn. 15 b. m. nieznanymi zbrojnymi postrzelili w łopatkę szwaczkę Stanisław Piotrowiczównę (Śniegowa ul.). Lekarz pogotowia udzielił poszkodowanej pierwszej pomocy.

— **Przechowanie broni.** Policja 6-go kom. zatrzymała Marjana Widela, który przechowywał broń bez zezwolenia odnosnych władz.

— **Handel rzeczami kradzionymi.** Policja 1-go kom. zatrzymała I. Rydzia, który prowadził handel kradzionymi rzeczami.

— **Ujęcie podejrzanego.** policja 6-go kom. zatrzymała E. Zibersztajna, który nie posiada dokumentów osobistych i jest bez miejsca stałego zamieszkania.

— **Zatrzymanie awanturnika.** Policja 9-go kom. zatrzymała Zachariasza Tetowicza (Filarcka 19), który awanturował się na Zielonym moście.

— **Ujęcie dezertera.** Policja 6-go kom. zatrzymała dezertera Szmula Zelbercana.

— **Kradzież.** Ignacemu Abramowiczowi (Mickiewicza 22) skradziono bieliznę wartości 200 t. mk.

— **Stanisławowi Hryniewiczowi** Podgórna 17) skradziono zegarek.

— **Zofji Sokołowskiej** (Zarzecze 7) skradziono belki.

wskutek choroby tego uczynić nie mogłem. Tego samego dnia jednak, nikt więcej dziecka nie badał. Operacja wyjęcia korka była dokonana tylko za kilka dni. Dziecko zginęło od zapalenia płuc. Użyła promieni Roentgena „kategorycznie” nie odmawiałem. Wiedząc z praktyki, że szklane rzeczy bardzo rzadko można widzieć w organizmie przy prześwietlaniu, zaraz w tej chwili znowu męczyć dziecko nie uważałem za stosowne.

Z szacunkiem i poważaniem  
Dr. D. Olsejko.

**Dział urzędowy.**

**ZARZĄDZENIE**

Komisarza Rządu na m. Wilno Nr 13.

Na zasadzie Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 5 lipca 1922 r. w sprawie obowiązku posiadania faktur handlowych i uwidocznienia cen (Dziennik Ustaw R. P. Nr. 52, poz. 483) zarządzam, co następuje:

1. Właściciele sklepów, magazynów, składów, restauracji, cukierni, kawiarni i wogóle wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw handlowych, mających na celu sprzedaż artykułów powszedniego użytku, obowiązani są wywiesić w pomieszczeniach tych przedsiębiorstw cenniki na wszelkie bez wyjątku przeznaczone na sprzedaż towary i przedmioty powszedniego użytku oraz uwidaczniać ceny bezpośrednio na odnosnych przedmiotach.

UWAGA: Przedmiotami powszedniego użytku w rozumieniu przepisów prawnych są rzeczy ruchome, służące bezpośrednio lub pośrednio do zaspokajania powszednich potrzeb ludzi i zwierząt domowych, jak to: ziemniaki, jarzyny, nabiał i jaja, pieczywo, mięso i wędliny, ryby, potrawy i napoje w restauracjach, owoce i wogóle wszelkie artykuły żywnościowe, tytoń i wyroby tytoniowe, pasza, artykuły odzieżowe, artykuły opałowe, artykuły do oświetlenia, artykuły budowlane, artykuły lecznicze, przedmioty monopolu państwowego, przedmioty potrzeby wojennej oraz surowce, półfabrykаты i maszyny, służące do produkowania wymienionych artykułów.

2. Cenniki winny być wywieszone, względnie umieszczone na widocznym i dostępnym dla nabywcy, względnie spożywcę, miejscu, nie mogą być mniejszego rozmiaru niż arkusz papieru i winny zawierać drukowane lub wypisane wyraźnie atramentem, bez poprawek i przekreśleń wyszczególnienie towarów i cen, firmę lub nazwisko właściciela przedsiębiorstwa, datę sporządzenia cen-

nika oraz podpis właściciela przedsiębiorstwa.

3. Niezależnie od umieszczenia cennika należy w każdym wymienionym przedsiębiorstwie uwidocznienie cen bezpośrednio na jednym towarze każdego gatunku w sklepie oraz w witrynach sklepowych.

4. Ceny należy uwidocznienie wyraźnie. Zabrania się wskazywać granicę cen („od—do”) za wyjątkiem artykułów włókienniczych, galanterji, herbaty, śledzi, wyrobów metalowych, szkła, fajansu, porcelany i naczyń kuchennych.

5. Na straganach, w jatkach mięsnych, w restauracjach oraz hurtowniach należy umieszczać tylko dokładne cenniki, nie uwidoczniając cen bezpośrednio na towarach.

6. Zakazuje się pobierania za sprzedane artykuły cen wyższych od wskazanych w cennikach.

7. Niewolno odmawiać sprzedaży artykułów, na które ceny są uwidocznione.

8. Wymienieni w art. 1 niniejszego zarządzenia właściciele przedsiębiorstw, względnie zatrudnieni w nich pracownicy, obowiązani są wydawać kupującym na ich żądanie rachunki na sprzedane

towary i przedmioty. W rachunkach winna być wskazana firma lub nazwisko właściciela, adres, data sprzedaży, jakość i ilość towaru oraz cena, za którą towar został sprzedany.

9. Właściciele, wymienionych w art. 1 niniejszego zarządzenia, przedsiębiorstw, winni posiadać i okazywać na żądanie władzy oryginalne faktury na wszelkie nabyte na sprzedaż towary.

10. Winni przekroczenia wyszczególnionych powyżej zarządzeń ulegną karze w drodze postępowania administracyjno-karnego stosowanej grzywny do 1.000.000 mk. i aresztu do 3-ech miesięcy lub jednej z tych kar.

11. Zarządzenie niniejsze powinno być wywieszone od dnia 16 grudnia r. b. na widocznym miejscu w każdym z przedsiębiorstw, wymienionych w art. 1 niniejszego zarządzenia, obok obwieszczenia b. Starosty Grodzkiego z dnia 26 sierpnia 1 22 r. Nr. 12.

12. Zarządzenie niniejsze obowiązuje od dnia ogłoszenia.

Wilno, dnia 12 grudnia 1922 roku.

(—) K. Wimbór

Komisarz Rządu na miasto Wilno.

**TELEGRAMY.**

**Uchylenie zawieszenia.**

WARSZAWA. (Pat.) Kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych Darowski postanowieniem z dnia 14 grudnia uchylił tymczasowe zawieszenie komisarza rządu na Warszawę Borzeckiego w pełnienu służby.

**Z Rady Ambasadorów.**

BORDEAUX. (A. W.) Rada Ambasadorów przyjęła projekt tymczasowej konwencji polsko-niemieckiej w sprawie prawego brzegu Wisły, zaproponowanej przez polsko-niemiecką komisją graniczną. Konwencja reguluje sprawę dostępu dla ludności Prus Wschodnich do brzegu Wisły i sprawę utrzymania szluz. Konwencja po ratyfikowaniu obowiązywałaby Polskę i Niemcy od 1 lutego 1923 r.

Zmniejszenie się wpływów Zinowjewa.

RYGA. (Pat.) Dzienniki donoszą, że w łonie trzeciej między-

narodówki zmniejszyły się ostatnio wpływy stosunkowo umiarkowanego Zinowjewa, a wzrosł natomiast autorytet Bucharina i Radka. Charakterystyczne jest, że, podczas gdy Lenin i Trocki wybrani zostali jedynie na kandydatów komitetu wykonawczego „kominterna”, Bucharin i Radek wybrani zostali jego członkami.

**I tam także.**

RYGA. (Pat.) Na posiedzeniu Sejmu lotewskiego mniejszości narodowe wniosły interpelację w sprawie ekscesów antyżydowskich na uniwersytecie ryskim. Interpelację podpisał między innymi poseł polski Wierzbicki.

**Jeszcze na 6 miesięcy.**

RYGA. (Pat.) Sejm lotewski uchwalił przedłużenie wzmocnionej ochrony na 6 miesięcy.

franco stacja załadowania 15000, mąka żytnia 70%, franco stacja załadowania 68500.

**Produkcja węgla na Górnym Śląsku.**

W czasie od 20 do 26 listopada r. b. wyniosła 471.631 ton: przeciętna dzienna produkcja—przy 6 godz. pracy—78.605 ton. W obrębie polskiego Górnego Śląska zużyto 160.725 t. w tem zapotrzebowanie kopalń 43.850, węgiel deputatowy 15.085, własne fabryki 55.853 t, obce fabryki 26.598 inne (koleje, opał i t. d.) 19.341; do reszty Polski wystano 83.135 t, do Niemiec 128.990 z czego do niemieckiej części Górnego Śląska 36.685; zagranicę wystano 71.109 z czego do Austrii 37.691, Czechosłowacji 10.580, Węgier 8.311.

Gdańska 7.189, Klajpedy 516, Szwajcarii 2.961, Łotwy 909, Danji 90, Szwecji 1.509, Włoch 1.343, Zapas węgla 444.458 ton. Wagonów pod węgiel załad. odno 50.016, dostarczono 33.875, brak 16.141 czyli 32,3 proc.

**Stan zasiewów w Polsce.**

Główny urząd Statystyczny komunikuje o stanie zasiewów w listopadzie r. b. W ciągu miesiąca w stosunku do normy otrzymano opadów: Warszawa 73 proc., Wilno—86, Kraków—95, Pińsk—103. Na skutek powyższego, dzięki ustaloj pogodzie na początku listopada r. b. W północno-zachodnich i środkowych województwach udało się zakończyć roboty jesienne i stan zasiewów jest tam najlepszy. W południowo-zachodnich i wschodnich województwach, gdzie opady nie przedstawiały być nadmiernymi, oraz naprzemian z deszczami zjawiały się przymrozki, następnie i mrozy, roboty w polu nie zostały w porę ukończone, a także część później sianych ozimów wcale nie powychodziła. Najgorzej przedstawia się sytuacja w południowo-wschodniej części Małopolski, gdzie w niektórych powiatach można wyraźnie stwierdzić zmniejszenie powierzchni zasiewów ozimych. Naogół w Polsce stan żyta (szczególnie wcześniej sianego) jest lepszy niż pszenicy. W końcu listopada r. b. zasiewy znalazły się pod pokryciem śniegowym. Należy zauważyć, że w sytuacji podobnej do Polski znalazły się wszystkie sąsiednie kraje: Niemcy, Czechosłowacja, Rumunia, gdzie stwierdzają znaczne opóźnienia robót jesiennych i przewidują zmniejszenie powierzchni zasianych. (A. w.)

**Giełda.**

Wilno, dnia 15 grudnia.

Żądano Poszuk. Tranzakcje:  
Dol. St.-Z. 18050 17870  
kanadyjskie 17790 17610  
Złoto,  
Ruble 99000 989000 990000  
Listy zast.  
W. B. Z. 36600 36500 36\*00  
WARSZAWA (Pat) Dolary 17975-  
18050-18026, kupne—18115, sprzedaż—  
17933 franki fran. 1295, marki niem.  
2,40,—2,42 1/2.

Redaktor:

Stanisław Mackiewicz.

Champagne  
**LOUIS DE BARY**  
REIMS

PIERWSZORZĘDNA  
FRANCUSKA MARKA

**Życie ekonomiczne.**

**Warszawska giełda zbożowa.**

WARSZAWA. (Pat.) Żyto kresowe franco stacja załadowania 39500, owies poznański jednolity franco wagon Warszawa 46000, otręby pszenne franco stacja załadowania 23500, mąka żytnia 65% według próby franco wagon Warszawa

65000, żyto kongresowe 118 funtów franco stacja załadowania 38750—35000—40000, żyto małopolskie franco wagon Warszawa 41000, owies kongresowy franco stacja załadowania 43000, owies poznański franco stacja załadowania 43000, otręby żytnie franco stacja załadowania 22000, mąka pszenna franco Warszawa 116000, jęczmień poznański franco stacja załadowania 40000, otręby jęczmienne

**Panowie Kupcy i Przemysłowcy**

**UWAGA**

zechcą pamiętać, że jest już czas najwyższy dawać ogłoszenia świąteczne! Nakład „Słowa” obecnie jest znacznie zwiększony, ogłoszenia więc umieszczone w piśmie tem przynoszą **Stokrotny zysk** p. p. Kupcom i Przemysłowcom!!!

Ogłoszenia przyjmuje Administracja od g. 9 do 3 popoł. za wyjątkiem świąt.

Towarz. Handlowo - Przemysłowe  
**„POLHURT”**  
Bydgoszcz, Gdańska 149  
poszukuje  
przedstawiciela, dzielnego akwizytora  
na Wilno i Kresy Wschodnie  
Artykuły techniczne, meble i urządzenia biurowe  
systemu amerykańskiego.

**1-sza Wileńska lecznica**  
chorób zębów i jamy ustnej.  
Lekarz-  
dentysty **M. GOLDBARGA** ul. Wielka  
Nr 56.

**KARTOFLE** bardzo tanio  
nabyć można  
od zaraz  
**Bakszta 11.** Cena 800—1200 mk.

**!!Na święta!!**

Komitet Obrony Kresów. Tel. Nr. 147.

poleca na święta w sklepach swoich  
(ul. Mickiewicza 20, Ostrobramska 19. Uni-  
wersytecka 1, Antokol 45).

Mąkę 0000, miód, sliwki, gruszki suszone, figi, rodzenki chatwe, marmeladę, orzechy amerykańskie, cukierki, czekolade, konserwy rybne, świeczki do choinek pierniki Wróblewskiego, mleko skondensowane. Również zawiadania o uruchomieniu piekarni przy ul. Uniwersyteckiej Nr. 1 róg Świętojańskiej chleb razowy i stołowy. Ceny najniższe.

**Dr. J. Bernsztejn**  
chor. skórne, wenerycz-  
ne, syfils i moczop-  
łciowe. 9—1 i 4—8. Ul.  
Mickiewicza 28 m. 5.

**Dr. med. Kaplan**  
Spec. chor. weneryczne, sy-  
fils i skórne. Wileńska 11.  
m. 1 (wejście z Benedyktyń-  
skiego zaułka) 9—12 i 4—7.  
Telefon 640.

**Dr Leon Ginsberg**  
Choroby weneryczne, syfi-  
lis i skórne. Ul. Trocka Nr 3,  
róg Wileńskiej.  
Telefon 352.  
Przyjmuje od g. 9—1 i 4—7.

Kobieta-Lekarz  
**dr. Abłamowiczowa**  
choroby kobiece i akuszer-  
yjnne. ul. Kasztanowa 7—7  
od g. 4—5.

Na nadchodzące święta  
znakomite jabka  
desero-  
we po cenach bardzo przy-  
stępnych, sprzedaje się przy  
ul. Orzeszkowej Nr. 3. Bliż-  
sza wiadomość u dozorkcy  
domu.

**Akuszerka** z Wai-  
szawy  
udziela porad. Przyjmuje od  
9 rano do 7 wiecz. Mickie-  
wicza 46—6.

**Okazyjnie** sprzedaje się  
fortepian w dobrym stanie.  
Dowiedzieć się ul. Mickie-  
wicza 5 m. 10 od 12—16-ej.

**DOKTOR**  
**E. Birzowski**

Chor. weneryczne, syfils  
i skórne. Przyjmuje od god.  
10—2 i 4—7. Panie od 3—4  
pp. Jagiellońska 3, d. D-ra  
Ratnera m. 5 (róg Mickie-  
wicza).

**Zgub.** karta odroczenia na  
im. Piotra Widulskiego unie-  
ważnia się.

**Sklep do sprzedania**  
z mieszkaniem na dogodnych  
warunkach. Popławska 14.

DRUKARNIA  
**„MOTUS”**  
WILNO, WILSKA 42.  
Wykonuje  
szybko i sta-  
rannie wszel-  
kie roboty  
w zakresie  
drukarnstwa  
wchodzące